**Michał Czarnecki pokazał "Trzy Zdjęcia z Juwenaliów"**

**„Trzy Zdjęcia Z Juwenaliów” to kolejny singel promujący debiutancką płytę songwritera z Białegostoku Michała Czarneckiego.**

Zwykle maj to czas juwenaliów. Jednak nie maj 2020. Może za rok trzeba będzie komuś przypomnieć, więc z przyzwoitości autor odnotowuje, że koronawirus odwołał nam wszystkie wydarzenia, które zwykle dawały nam radość. W przypadku niektórych (na przykład w przypadku bohaterów utworu „Trzy zdjęcia z juwenaliów”) dawały powody do niepamięci (o ile autor dobrze pamięta).

**"Trzy Zdjęcia Z Juwenaliów":** [**https://youtu.be/UCzbDw8t7cA**](https://youtu.be/UCzbDw8t7cA)

Michał Czarnecki: *„To historia, którą napisałem tuż przed lub zaraz po juwenaliach w Białymstoku. Pomyślałem o narracji przedstawionej za pomocą obrazów/zdjęć wykonanych trzema różnymi aparatami. Mimo młodego wieku, nie czuję już euforii związanej ze świętem studentów, ale jako zapalony obserwator ludzkich interakcji, pokusiłem się o wniknięcie w historię młodego człowieka, która teoretycznie mogłaby się wydarzyć w każdym większym, akademickim mieście”.*

Utwór „Trzy zdjęcia z juwenaliów” otwiera płytę „Subtelny zarost miasta”, wydaną pod koniec 2019 roku dzięki Stypendium Artystycznemu Prezydenta Białegostoku.

Songwriter, gitarzysta, człowiek młody. Obserwator życia społecznego, uczestnik i laureat kilku konkursów i festiwali poświęconych piosence autorskiej, a kilku nie. Ma za sobą zarówno kameralne spotkania z miłośnikami piosenki autorskiej, jak i występy na kilku większych scenach, w tym na Halfway Festival czy w Studiu Rembrandt Polskiego Radia Białystok. Wygrał wojewódzki festiwal Rockowania 2018.

Jego utwory to z jednej strony narracja o społecznych następstwach życia ludzi w grupie lub w samotności, wyśpiewana z emocjonalnymi akcentami, a z drugiej teksty pisane z humorem i dystansem do otoczenia. Niektóre utwory mają drugie dno, a niektóre zaskakują prostotą i wywołują radość. Michał tworzy opowieści z perspektywy przechodnia, pasażera, klienta, sąsiada, użytkownika chodników, mężczyzny. Najważniejszy w jego utworach jest człowiek i jego losy, zachowania, gesty i działalność, a także przedmioty, które go otaczają. Utwory pisze wyłącznie po polsku.

W 2019 roku rozwinął instrumentarium (obecnie gitara akustyczna i elektryczna, looper, centrala perkusyjna i kazoo) i w tym roku wydał płytę „Subtelny zarost miasta”. To 7 (w końcu zarejestrowanych w studiu) autorskich utworów z miastem w tle. Historie sąsiedzkie, obserwacje rozwinięte do refleksji i wątki miłosne bez kolorów z komedii romantycznych. Nie ma na krążku poetyckich przenośni i spektakularnych porównań. Ta płyta to opowieść o związkach, ale i o samotności, o tym, co w nas zabawne, żywe, ale przede wszystkim szczere, choć często usilnie skrywane. Teksty są proste, jest sporo oddechu.